

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 534 § 1 k.p.k. w zw. z art. 126 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2013r.

w sprawie **G. W.**,

zażalenia wniesionego przez skazanego,

na postanowienie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 listopada 2012 r. o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o

sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 18 kwietnia 2007r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z

dnia 15 stycznia 2007r.,

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w szczegółowych motywach swego postanowienia wskazał, że wniosek obrońcy skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku tego Sądu z dnia 18 kwietnia 2007r. z uzasadnieniem na uwzględnienie nie zasługiwał, gdyż uchybienie terminowi zawitemu nie nastąpiło z przyczyn od skazanego niezależnych, jak wymaga tego dyspozycja art. 126 § 1 k.p.k. Za przyczynę taką nie można bowiem uznać powzięcia przez skazanego informacji o treści „korzystniejszego” wyroku zapadłego wobec współoskarżonych, tym bardziej, że wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem wniesiony został w pięć lat po jego wydaniu.

Zażalenie na to postanowienie wniósł obrońca skazanego. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegający na uznaniu, że oskarżony został prawidłowo pouczone – wyłącznie na podstawie zapisu protokołu

rozprawy; że skazany cały czas kwestionował prawidłowość wyroku, poprzez składanie wniosków do Rzecznika Praw Obywatelskich; że dopiero ubiegłoroczna zmiana wyroku wobec współoskarżonych „dała asumpt” do podjęcia działania przez skazanego; że oczekiwał on na rozstrzygnięcie w innych sprawach, które miało wpływ na jego sytuację prawną; że bez znajomości oceny prawnej na piśmie nie można ocenić czy wystąpiły podstawy kasacyjne. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu.

G. W. w osobistym zażaleniu stwierdził, że wnosi o przywrócenie „terminu kasacyjnego”, gdyż mówił swojemu ówczesnemu obrońcy aby ten wniósł kasację, a kiedy się tego nie doczekał, zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich, który jednak podzielił stanowisko Sądu. Dodał, że obecnie jego sytuacja się zmieniała i „jeśli termin zostałby przywrócony, to wszystko inaczej by się rozstrzygnęło”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zażalenia na uwzględnienie nie zasługiwały.

Argumentacja zawarta w zażaleniu obrońcy skazanego całkowicie zignorowała realia tej sprawy oraz przewidziane w art. 126 § 1 k.p.k. przesłanki umożliwiające przywrócenie terminu zawitego do złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem w trybie art. 524 § 1 zd. drugie k.p.k. Zupełnie niepoważny był zarzut, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił fakt prawidłowego pouczenia skazanego o sposobie i terminie wniesienia kasacji – „wyłącznie na podstawie zapisu protokołu”. Wszak bezspornie skazany został doprowadzony na rozprawę odwoławczą, a jej protokół jednoznacznie dokumentuje udzielenie stosownych pouczeń „o sposobie i terminie wniesienia kasacji, a ponadto o treści art. 457 § 2 k.p.k.” (k.415v). Ten zatem zarzut obrońcy był całkowicie gołosłowny. Także twierdzenie zawarte w zażaleniu G. W., iż „mówił obrońcy żeby wniósł kasację i czekał z niecierpliwością”, w świetle bezczynności skazanego trwającej przeszło cztery lata, kiedy to złożył wniosek o wznowienie postępowania (15.07.2011r. – k. 446) oraz kiedy to już w dniu 19 lipca 2007r. wydawano wyrok łączny, w którym badano warunki do objęcia karą łączną także kary orzeczonej w niniejszej sprawie wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 15 stycznia 2007r. (k.433), ocenić trzeba jako całkowicie niewiarygodne.

Z treści obu zażaleń wprost wynika przyczyna, dla której obecnie został złożony wniosek o przywrócenie terminu związanego z postępowaniem przedkasacyjnym w niniejszej sprawie – uzyskanie przez skazanego wiedzy o, jak

twierdził, korzystnym wyroku wobec współoskarżonych. Przyczyna taka w żadnej jednak mierze nie przystaje do przesłanek przewidzianych w art. 126 § 1 k.p.k. Już samo stwierdzenie zawarte w zażaleniu obrońcy, że skazany „oczekiwał na rozstrzygnięcie w innych sprawach”, w sposób jednoznaczny wyklucza możliwość uznania, że uchybienie terminowi zawitemu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Niczego w tej materii nie zmienia inicjatywa G. W. kierowana do Rzecznika Praw Obywatelskich czy inicjatywa dotycząca wznowienia postępowania. Wszystkie te okoliczności miał na uwadze Sąd Okręgowy wydając zaskarżone postanowienie i wnikliwie je rozważając w uzasadnieniu postanowienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że obydwie wniesione zażalenia były bezzasadne, czego konsekwencją było utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.